

Sygn. akt VII AGa 130/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VII Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Roman Dziędek

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion

SO del. Małgorzata Sławińska (spr.)

Protokolant: stażysta Błażej Mokrcki

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J. i E. W.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 listopada 2018 r., sygn. akt XX GC 128/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz M. J. i E. W. solidarnie kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VII AGa 130/19

UZASADNIENIE

Powódki M. J. i E. W., prowadzące działalność pod firmą (...)E. (...) s. c. w W., wniosły o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 174 162,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu. Uzasadniając żądanie wskazały, że zawarły z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym, w dniu 15 grudnia 2014 r. doszło do zdarzenia szkodowego, natomiast pozwany odmówił przyjęcia swojej odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy w Warszawie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 27 grudnia 2017 r. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany sprzeciwem od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powódek kosztów procesu, podnosząc, że powódki nie dochowały warunków przyjęcia odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego z tytułu powstałej szkody. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że nawet gdyby przypisać mu odpowiedzialność za zdarzenie szkodowe, to wysokość odszkodowania jest limitowana zgodnie z art. 23 ust.

3 Konwencji CMR, względnie z uwagi na umowne franszyzy redukcyjne, tudzież rażące niedbalstwo po stronie powodowej.

Wyrokiem z 30 listopada 2018 r. w sprawie o sygn. XX GC 128/18 Sąd Okręgowy:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódek M. J. i E. W. na zasadzie odpowiedzialności in solidum tj. z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia na rzecz jednego z powodów powoduje wygaśnięcie zobowiązania wobec wszystkich, kwotę 100 000 zł wraz z odsetkami: - ustawowymi od 19 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r., - ustawowymi za opóźnienie obliczonymi zgodnie z art. 481 § 2 k.c. od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty
2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił
3. kosztami postępowania obciążył pozwanego w 57% a powódki w 43%;
4. ostateczne rozliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że: M. J. i E. W. prowadzą działalność gospodarczą w zakresie transportu drogowego towarów w formie spółki cywilnej pod firmą (...).E. (...) s.c. M. J. i E. W. w W.. Powódki – jako ubezpieczający – zawarły z Towarzystwem (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym, (polisa nr (...)) na okres od 14 marca 2014 r. do 13 marca 2015 r., na warunkach określonych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej Operatora Transportowego z 25 września 2000 r., zmienionych aneksem nr (...). Przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność ubezpieczającego, którą ponosił zgodnie z przepisami Konwencji o Umowie Międzynarodowego Przewozu Drogowego Towarów (CMR) m.in. za szkody rzeczowe, które nastąpiły w czasie między przyjęciem przesyłki do przewozu, a jej wydaniem. Strony postanowiły, że przez szkodę rzeczową rozumieć należy szkodę polegającą na utracie, ubytku lub uszkodzeniu przesyłki (§ 2 ust. 11 pkt 1 OWU). Dodatkowo strony uzgodniły, że kierowca powinien ze szczególną starannością zabezpieczyć pojazd wraz z przesyłką przed kradzieżą z włamaniem. W czasie postoju kierowca zobowiązany jest pozostawić pojazd wraz z przesyłką na parkingu strzeżonym, a jeśli jest to niemożliwe, w miejscu zapewniającym maksimum bezpieczeństwa tj. na terenie trwale ogrodzonym, zamkniętym, dozorowanym oraz oświetlonym lub znajdujących się na trasie przewozu parkingach przy motelu, hotelu, całonocnej stacji benzynowej lub urzędzie celnym (§ 11 ust. 4 OWU). Opuszczając samochód kierowca powinien zabrać dokumenty przewozowe z samochodu, zamknąć pojazd i uruchomić zamontowane w nim urządzenia przeciwkradzieżowe (§ 11 ust. 5 OWU). Zgodnie z treścią polisy, strony rozszerzyły odpowiedzialność pozwanego, wskazując (pkt 6), iż ochroną ubezpieczeniową obejmuje się odpowiedzialność cywilną ubezpieczonego za szkody powstałe wskutek rażącego niedbalstwa pracowników ubezpieczonego oraz osób, które działają na jego zlecenie, w imieniu lub na jego rzecz, w tym szkody spowodowane przez osoby będące pod wpływem alkoholu i/lub substancji odurzających - limit 100 000 zł na jedno i wszystkie zdarzenia (k. 37).

Na podstawie listu przewozowego CMR nr 000031, 12 grudnia 2014 r. powódki przyjęły od nadawcy do przewozu z W. na Litwę 23 000 kilogramów mandarynek. Przewóz miał zostać wykonany samochodami powódek o nr rej. (...). Nadawca wystawił litewskiemu odbiorcy fakturę na kwotę 9 732,75 EUR brutto.

Na podstawie listu przewozowego CMR nr (...), 12 grudnia 2014 r. powódki przyjęły od nadawcy do przewozu z W. na Litwę 13 680 butelek wina musującego. Przewóz miał zostać wykonany samochodami powódek o nr rej. (...). Nadawca wystawił litewskiemu odbiorcy fakturę na kwotę 31 377,20 EUR brutto.

Kierowca prowadzący pojazd o nr rej. (...) zaparkował naczepę o godzinie 9:00 w niedzielę 14 grudnia 2014 r. na parkingu dzierżawionym przez powódki w W. ul. (...). Od naczepy odpiął ciągnik i odjechał. Kierowca pojazdu o nr rej. (...) zaparkował na tym samym parkingu naczepę o godzinie 1:30. Od naczepy odpiął ciągnik i o godzinie 1:30 odjechał. E. J. 15 grudnia 2014 r. (poniedziałek) złożyła zawiadomienie o tym, że tego dnia między 3:00, a 8:00 stwierdziła kradzież dwóch naczep typu chłodnia wraz z załadowanym towarem, nr rej. (...). Postanowieniem z 25 lutego 2015 r. prokurator umorzył śledztwo wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. Z nagrania monitoringu wynika, że tego dnia o godz. 4:21 w drogę dojazdową skręcił ciągnik siodłowy bez naczep. Za nim o godz. 4:26 w tę samą uliczkę wjechał

drugi ciągnik siodłowy. Następnie o godz. 4:31 oba ciągniki wyjechały z uliczki, mając już zaczepione naczepy typu chłodnia.

Litewski odbiorca, w związku z kradzieżą naczepy z ładunkiem wina, powołując się na treść art. 17 ust. 1 Konwencji CMR, złożył u powódek reklamację domagając się zrekompensowania szkody w wysokości 52 951,28 EUR. Jednocześnie zastrzegł, że w braku zapłaty tej kwoty, dokona potrącenia jej z należnościami przysługującymi od niego powódce z tytułu innych zleceń przewozu towaru. Litewski odbiorca drugiego transportu, w związku z uzyskaniem informacji o kradzieży naczepy z mandarynkami złożył u powódek reklamację żądając zwrotu ceny mandarynek w kwocie 13 482,75 EUR.

Powódki 19 grudnia 2014 r. dokonały u pozwanego zgłoszenia szkody – kradzieży dwóch naczep wraz z taborem. W odpowiedzi na powyższe zgłoszenie, pozwany pismem z 26 stycznia 2015 r. odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenia, wskazując, że w trakcie postępowania likwidacyjnego ustalono, iż pojazdy z załadunkiem zostały pozostawione na parkingu niemonitorowanym i niestrzeżonym, a zatem niespełniającym warunków przewidzianych w § 11 ust. 4 OWU.

Pismem z 23 czerwca 2016 r. powódki wezwały pozwanego do zapłaty kwoty 180 472,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 16 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu 23 czerwca 2016 r. Powyższe wezwanie pozwany uznał za reklamację i w odpowiedzi na nie podtrzymał stanowisko nie przyjmując odpowiedzialności za powstałą szkodę.

Powódki w okresie od 22 grudnia 2014 r. do 21 stycznia 2015 r. wykonały 14 zleceń przewozu towaru na rzecz odbiorcy transportu wina. Z tytułu wynagrodzenia wystawiły faktury na łączną kwotę 136 684,32 zł. Kontrahent dokonał potrącenia wierzytelności związanej ze skradzionym winem musującym w kwocie 31 377,20 EUR z wierzytelnościami przysługującymi powódkom z tytułu zleceń przewozu. Powódki w okresie od 17 grudnia 2014 r. do 22 grudnia 2014 r. wykonały 3 zlecenia przewozu towaru na rzecz odbiorcy transportu mandarynek. Z tytułu wynagrodzenia wystawiły faktury na łączną kwotę 47 694,39 zł. Kontrahent dokonał potrącenia wierzytelności związanych z kradzieżą mandarynek w kwocie 9 732,75 EUR z wierzytelnościami z tytułu wynagrodzenia za zlecenia przewozu.

Z odczytu tachografów samochodu prowadzonego przez S. D. i M. D., (...), dokonanego przez P. S. wynikało, że 15 grudnia 2014 r. kierowcom o godzinie 8:11 kończył się 6 cykl 24-ro godzinny, po którym kierowcy powinni odebrać odpoczynek tygodniowy.

Parking przy ul. (...) w W., który dzierżawią powódki, jest ogrodzony z 3 stron płotem z płyt betonowych o wysokości 3 metry, a od strony zabudowań elektrociepłowni siatką metalową. Na teren parkingu można dostać się jedną bramą wyjazdową przesuwaną ręcznie i zabezpieczoną zamkiem. Teren jest oświetlony lampami ulicznymi. Na terenie parkingu nie było zainstalowanych kamer monitoringu przemysłowego. Przy terenie parkingu znajduje się uliczka dojazdowa, wzdłuż której znajdują się zabudowania stacji obsługi pojazdów i stacja paliw. Obydwa obiekty są wyposażone w monitoring, ale obejmujący swym zasięgiem tylko trasę dojazdową do parkingu powódek. W dacie dokonania kradzieży teren nie był w żaden sposób monitorowany ani dozorowany. Po przedmiotowej kradzieży powódki zatrudniły osobę do dozorowania parkingu.

W miejscowości Z. położonej w niewielkiej odległości od W., przy Al. (...) znajduje się całodobowa (...) Z..

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało częściowemu uwzględnieniu, przywołał przy tym normy z art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 822 k.c., jak również art. 9 i art. 4 pkt 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wskazał ponadto, że w niniejszej sprawie powódki realizowały transport regulowany Konwencją CMR, zatem do ich odpowiedzialności stosuje się przepisy tej Konwencji – w tym art. 17 ust. 1, art. 3. Sąd I instancji podsumował, że zgodnie z tymi przepisami przesłankami odpowiedzialności pozwanego było zatem spowodowanie szkody przez pracowników powódek, z kolei z treści umowy ubezpieczenia, w szczególności polisy, w sposób jednoznaczny wynika, że strony ustaliły, iż pozwany ponosi pełną odpowiedzialność za szkody wyrządzone na skutek zawinienia powódek

nie mającego charakteru rażącego niedbalstwa. Natomiast w przypadku rażącego niedbalstwa ich odpowiedzialność limitowana była kwotą 100 000 zł.

Za przesądzającą dla wyniku sprawy Sąd Okręgowy uznał ocenę, czy zachowaniu strony powodowej można było, w tej konkretnej sprawie, przypisać działanie o znamionach rażącego niedbalstwa, które umożliwiło lub co najmniej ułatwiło kradzież pojazdu i w związku z tym, czy można było wyciągnąć w stosunku do strony powodowej konsekwencje w postaci zwolnienia strony pozwanej z odpowiedzialności. Sąd I instancji podkreślił, że zgodnie z art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 950 ze zm.) postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Ustawa o działalności ubezpieczeniowej nie zawęży oddziaływania reguły in dubio contra proferentem tylko do umów konsumenckich. Rażące niedbalstwo, o którym mowa w art. 827 § 1 k.c. można przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia elementarnych zasad staranności. Rażące niedbalstwo jest kwalifikowaną postacią braku staranności w przewidywaniu skutków działania i jest to takie zachowanie, które wręcz graniczy z umyślnością i nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem „należytej staranności”, o którym mowa w art. 355 k.c. Gdyby pojęcia te były znaczeniowo tożsame, art. 827 § 1 k.c. wyłączałby odpowiedzialność ubezpieczyciela nie w przypadku rażącego niedbalstwa, ale w przypadku działania poszkodowanego bez zachowania należytej staranności.

Dalej Sąd Okręgowy zaznaczył, iż w niniejszej sprawie strony w sposób jednoznaczny określiły na jakich parkingach strona powodowa może pozostawić pojazd (§ 11 ust. 4 OWU). W treści polisy strony wyraźnie wskazały (pkt 3 „Warunków szczególnych dotyczących parkowania pojazdu z ładunkiem”) w jakich sytuacjach możliwe było odstępstwo od ustalonych przez strony zasad parkowania. Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, iż żadna z powyższych okoliczności w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

W niniejszej sprawie niewątpliwie przedmiotowy parking nie był strzeżony, dostęp do niego miało ok. 50 kierowców powódek, z których każdy posiadał klucze do bramy, ruch na tym parkingu odbywał się całodobowo a monitoring nie pozwalał zaobserwować numeru rejestracyjnego samochodu ani rysów twarzy kierowców. Dało to możliwość takiego zorganizowania kradzieży dwóch naczep jednej nocy, że sprawcy przygotowali odpowiednie auta, zamocowali naczepy i wyjechali nimi z parkingu bez spowodowania czyjegokolwiek zainteresowania tym zdarzeniem. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie należało przewidywać skutek w postaci kradzieży towaru. Sąd I instancji wskazał również, iż w orzecznictwie powstałym na bazie CMR wskazano jako przykłady rażącego niedbalstwa pozostawienie ciężarówki wraz z towarem w miejscu niestrzeżonym. Sąd ten podniósł, że należyta staranność dłużnika określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powódki co do sposobu wykładni art. 11 ust 4 OWU w zakresie interpretacji pojęcia „kradzież z włamaniem”. Jest rzeczą oczywistą, że w niniejszej sprawie miało miejsce włamanie, skoro doszło do przecięcia zabezpieczeń – kłódki zamykającej bramę. Odnośnie interpretacji zapisów umownych Sąd I instancji przywołał art. 65 k.c. i podniósł, że należy uwzględnić różne kryteria oceny oświadczenia woli, takie jak: okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego, ustalone zwyczaje, zgodny zamiar stron oraz cel umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego zastosowanie powinna znaleźć kombinowana metoda wykładni, oparta na kryteriach subiektywnym i obiektywnym, która uwzględnia zarówno wolę stron umowy jak i ochronę pewności obrotu, która wymaga, aby umowę interpretować w taki sposób, w jaki rozumie ją człowiek rozsądny i uczciwy, którego zaufanie powinno być chronione w procesie wykładni.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że po stronie powodowej zaszedł przypadek rażącego niedbalstwa, w takiej sytuacji strony uzgodniły, że pozwana wypłaci powódce (na co sama pozwana zwróciła uwagę w treści sprzeciwu) kwotę 100 000 zł.

Sąd I instancji wskazał również, że – zgodnie z art. 23 ust. 3 Konwencji CMR wprowadzono ograniczenie wysokości odszkodowania – do 8,33 jednostki rachunkowej za 1 kilogram brakującej wagi brutto. W dniu szkody kurs SDR (jednostka rachunkowa) wynosił 5,0637 zł, zaś waga towaru wynosiła 19 192 kg (wino) oraz 23 000 kg (mandarynki). Wysokość roszczenia powódek nie przekraczała wartości określonych w art. 23 CMR. Zgodnie z art. 29 CMR przewoźnik nie ma też prawa korzystać z postanowień tego rozdziału, które wyłączają lub ograniczają jego odpowiedzialność albo które przenoszą na drugą stronę ciężar dowodu, jeżeli szkoda powstała wskutek złego zamiaru przewoźnika lub jego niedbalstwa, które według prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem.

Z uwagi na to, iż miało miejsca rażące niedbalstwo Sąd Okręgowy uznał, że odpowiedzialność pozwanej ogranicza się do kwoty 100 000 zł. Dla kwoty tej strony nie umówiły wysokości franszyzy redukcyjnej, uznając tę kwotę za górną granicę odpowiedzialności pozwanej. Z treści zapisów umowy – w myśl art. 65 k.c. – Sąd Okręgowy wywnioskował, że kwota ta nie podlegała dalszym redukcjom. W szczególności wykładnia systemowa i językowa umowy oraz treść sprzeciwu pozwanego, zdaniem Sądu pierwszej instancji nakazuje taką interpretację powyższych zapisów.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 481 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r.) oraz na podstawie art. 481 § 2 k.c. W niniejszej sprawie szkoda została zgłoszona w dniu 19 grudnia 2014 r., zatem żądanie odsetek od 19 stycznia 2015 r. było zasadne (pozwany miał obowiązek dokonania wypłaty w ciągu 30 dni).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd I instancji ostateczne rozliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od ww. wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. punkt 1 i 3, zarzucając:

1. naruszenie art. 65 § 2 k.c. poprzez dokonanie wadliwej wykładni umowy w części dotyczącej pkt 2 ppkt 4a) warunków szczególnych dotyczących parkowania pojazdu z ładunkiem, poprzez brak ich zastosowania w sprawie i uznanie, że pozwany świadczył ochronę ubezpieczeniową na rzecz strony powodowej, podczas gdy pozwany nie udzielał ochrony ubezpieczeniowej w sytuacji gdy wskazane w tym postanowieniu umowy warunki postojowe nie zostały spełnione,

2. naruszenie art. 65 § 2 k.c. poprzez dokonanie wadliwej wykładni umowy w części dotyczącej franszyzy redukcyjnej w każdej szkodzie w zw. z § 13 ust. 9 OWU Odpowiedzialności Cywilnej Operatora Transportowego z dnia 25.09.2000 r. stanowiących integralną część umowy, poprzez brak zastosowania tych zapisów umownych i brak zredukowania wysokości odszkodowania o wysokość franszyzy redukcyjnej.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódek solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powódki wystąpiły o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna.

W pierwszej kolejności należało zastrzec, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji Sąd Apelacyjny w całości akceptuje i przyjmuje za własne. Stan faktyczny nie był zresztą kwestionowany przez strony, a spór ograniczył się do sposobu interpretacji umowy ubezpieczenia wraz z OWU.

Zdaniem Sądu odwoławczego ocena prawna powództwa, skutkująca zasądzeniem odszkodowania na rzecz ubezpieczających w kwocie 100 000 zł, także zasługiwała na podzielenie. Podniesione przez pozwanego w apelacji zarzuty z zakresu naruszenia prawa materialnego okazały się chybione, jak również Sąd Apelacyjny – dokonując

analizy okoliczności przedmiotowego przypadku – nie doszukał się po stronie Sądu Okręgowego innych relewantnych uchybień, jeśli chodzi o wykładnię i zastosowanie prawa materialnego.

Mając na uwadze stan faktyczny sprawy, nie można zaprzeczyć, że pracownicy powódek, tj. kierowcy, pozostawili przedmiotowe naczepy na parkingu pozbawionym wymaganych zabezpieczeń, czym dopuścili się rażącego niedbalstwa, a żadne nadzwyczajne okoliczności nie wymuszały na nich pozostawienia pojazdów w miejscu niedozorowanym. Wynikało to tylko z praktyki przyjętej w przedsiębiorstwie powódek, które pomimo świadomości faktu, że przedmiotowy plac nie spełnia konkretnych wymagań umowy z ubezpieczycielem, uznały że poziom zabezpieczeń jest tam wystarczający, nie gorszy niż w miejscach akceptowanych w umowie.

Treść fragmentu polisy ubezpieczeniowej wystawionej powódkom – pn. „Warunki szczególne dotyczące parkowania” (pkt 2 ppkt 4a), nie może być interpretowana w sposób wskazany przez pozwanego – mianowicie jako wyłączenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w każdym wypadku, również w zakresie rozszerzenia tej odpowiedzialności. W tym miejscu należy podkreślić, że niejasne/niejednoznaczne postanowienia umowy muszą być interpretowane na korzyść ubezpieczającego. Ogólne warunki ubezpieczenia w § 3 wskazują przedmiot i zakres ubezpieczenia. Jest nim odpowiedzialność ubezpieczającego ponoszona m.in. zgodnie z przepisami Konwencji CMR za szkody rzeczowe w czasie między przyjęciem przesyłki a jej wydaniem. Wyłączenia odpowiedzialności zawarte są w § 6. Jest wśród nich przypadek wyrządzenia szkód z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa ubezpieczającego i osób działających na jego polecenie. Nie ulega natomiast wątpliwości, że strony rozszerzyły zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela na wypadki związane z dopuszczeniem się rażącego niedbalstwa przez pracowników ubezpieczającego, przy ustaleniu szczególnego limitu na jedno i wszystkie zdarzenia tego typu. Opis warunków postoju pojazdu z ładunkiem znajduje się w osobnym rozdziale w § 11 – obowiązki ubezpieczającego. Dalsze wyłączenia odpowiedzialności pozwanego wynikają z § 12 ust. 6, ale dotyczą naruszenia innych warunków umowy. Z kolei w ustępie 8 w razie niedopełnienia z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa obowiązków ubezpieczającego określonych w § 11 ust. 2-5 (w tym związanych z wymaganiami co do poziomu zabezpieczeń parkingu), ubezpieczyciel zastrzegł sobie prawo do odmowy wypłaty lub zmniejszenia odszkodowania.

Takie sformułowanie ogólnych warunków ubezpieczenia, odczytywanych całościowo i z uwzględnieniem sensu umowy ubezpieczenia OC, przeczy tezie pozwanego, że ochrona ubezpieczeniowa w ogóle nie była udzielana w razie, gdy nastąpił postój pojazdu w miejscach innych niż podane w umowie. Niepewność związana ze wzajemnym stosunkiem części polisy zatytułowanej „Przedmiot i zakres ubezpieczenia” do części określonej jako „Warunki szczególne dotyczące parkowania pojazdu z ładunkiem” oraz tych ostatnich zapisów do treści wyżej wspomnianych fragmentów OWU, jeśli prowadzi do powstania wątpliwości co do rzeczywistego zakresu ochrony ubezpieczeniowej udzielanej na mocy tej umowy, uzasadnia usunięcie tych wątpliwości w drodze wykładni postanowień umowy na korzyść ubezpieczającego.

Należy zauważyć, że pozwany nie od razu powołał się na rzekome nieistnienie ochrony ubezpieczeniowej w razie pozostawienia ładunku w miejscu innym niż dopuszczalne w polisie, co powinno być pierwszym argumentem ubezpieczyciela, gdyby zawsze wiązał z rzeczoną umową takie jej rozumienie, jakie przypisuje jej w apelacji. Byłaby to bowiem kwestia wysuwająca się na pierwszy plan przy określaniu podstaw odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Zamiast tego, pozwany podjął trud przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego i poszukiwał podstaw odmowy wypłaty odszkodowania w innego rodzaju rozumowaniu, powołując się na naruszenie wymogów § 11 OWU. Dopiero 1,5 roku po zgłoszeniu przez powódki szkody, czyli w czerwcu 2016 r. pozwany wyraził stanowisko, że ochrona ubezpieczeniowa w ogóle nie była im udzielana w okolicznościach przedmiotowego przypadku. W takim stanie rzeczy skarżący nie może skutecznie forsować swojej interpretacji umowy w odwołaniu do art. 65 § 2 k.c. Pozwany sam bowiem zaczął popierać taką (dla siebie korzystną) jej wykładnię na potrzeby niniejszego sporu, po wielu miesiącach od zgłoszenia mu szkody.

W związku z tym należy zgodzić się z wykładnią umowy przyjętą przez Sąd I instancji, co potwierdza słuszność powództwa co do zasady.

Wysokość zasądzonej kwoty także znalazła swoje umocowanie w treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. Franszyza zastrzeżona w umowie zawartej między stronami dotyczyła kwoty należnego odszkodowania i od tej kwoty winna być ewentualnie odejmowana, a nie od wartości szczególnej sumy ubezpieczenia związanej wyłącznie z rozszerzeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela na wypadki rażącego niedbalstwa pracowników ubezpieczającego. Zgodnie z § 13 ust. 9 OWU franszyza podlegała bowiem potrąceniu od wysokości odszkodowania. Zarówno franszyza, jak i suma ubezpieczenia limitują wartość świadczeń podlegających realnie wypłacie na rzecz uprawnionego, ale każda z tych redukcji odnosi się do wartości roszczenia – wartości szkody. Ponieważ w niniejszym przypadku pełne odszkodowanie przewyższało ten limit sumy ubezpieczenia, który związany był z działaniami noszącymi znamiona rażącego niedbalstwa, wypłacie podlega tylko kwota mieszcząca się w granicach sumy gwarancyjnej. Przewidziany w punkcie 6 polisy dotyczącym rozszerzenia zakresu ubezpieczenia limit 100 000 zł za szkody powstałe wskutek rażącego niedbalstwa nie podlega dalszym ograniczeniom. Dla wskazanej w ten sposób kwoty limitu nie przewidziano fransyz redukcyjnych i nie wynika to ani z polisy, ani z ogólnych warunków ubezpieczenia, stąd nie było podstaw do pomniejszenia zasądzonej na rzecz powódek kwoty. Interpretacja przedstawiona przez skarżącego w tym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Reasumując, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako niezasadna w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika strony powodowej zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Małgorzata Sławińska Roman Dzięczek Katarzyna Polańska-Farion